GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



Królowo Różańca św. módl się za Kościołem świętym, Ojczyzną naszą i nami grzesznymi...

„Dzieci, dopomagajcie mi zwalczać zło, grożące Kościołowi i społeczeństwu... Różańcem" Pius IX.

ROK II. MAJ 1935. Nr 5.

1910
26/IV

1935
26/IV



„Zbaw Panie Arcypasterza naszego i wysłuchaj nas w dniu, w którym wzywać Cię będziemy..."

MIESIĄC MARJI.

Miesiąc maj to miesiąc Marji. Najpiękniejszy z miesięcy roku poświęca Kościół św. Matce Syna Bożego. Ku Jej czci odprawiają się przez cały maj nabożeństwa we wszystkich kościołach. Przychodzą przed ołtarze Marji licznie Jej dzieci ziemskie i niebieskiej Matce swojej i Orędowniczce zwierzają się ze wszystkich trosk, Jej się skarżą na los swój ciężki, przed Jej miłości pełnem obliczem wypłakują łzy swoje, ufni, że Ona je obetrze i w największym smutku, w najcięższej boleści pocieszy i ukoi. Przed ołtarze Marji przychodzą z podzięką ci wszyscy, którzy doznali skutków Jej cudownej opieki i wstawiennictwa przed Bogiem. Niema poprostu serca, które nie miałoby czegoś do powiedzenia Matce Bożej... Przychodzą do Bożej Rodzicielki na te majowe nabożeństwa wszyscy, nawet ci, którzy już zapomnieli co to modlitwa, a którym z dziecięcej pobożności pozostała już tylko odrobina czci i nabożeństwa do Matki Najświętszej. A Ona nie odrzuca nikogo, z wysokości ołtarzy i tronu swego w niebie łaskawie na wszystkich spogląda, bo wszyscy Jej dziećmi. A niczego tak nie pragnie Matka Najświętsza, jak tej gorącej miłości swych dzieci.

Różańcowi czciciele Marji mają względem Patronki swojej i Pani obowiązek czci szczególniejszej, miłości gorętszej, bo więzy złote najcudowniejszej, najmilszej Najśw. Marji Pannie modlitwy z Nią ich łączą, bo ofiarowali Jej służby swoje i za szczególniejszą Patronkę Ją sobie obrali, wpisując się do Bractwa Różańcowego lub do Żywego Różańca. Obowiązkiem różańcowych czcicieli Matki Najświętszej jest nietylko cześć Jej oddawać, ale i tę cześć, to nabożeństwo do Matki Bożej szerzyć. Nabożeństwo nie powierzchowne, nie na śpiewaniu pieśni tylko lub na samem, często bezmyślnem powtarzaniu modlitw oparte, ale nabożeństwo prawdziwe, głębokie, w ślad za którem idzie zrozumienie obowiązków względem Matki Bożej i uświęcenie życia. Gdy to spełnią, powiedzieć będą mogli o sobie, że wypełnili swój obowiązek względem Królowej nieba i ziemi w Jej miesiącu maju, że Ją uczcili prawdziwie. Więc garnąć się będą różańcowi do kościołów na nabożeństwa majowe i nikomu nie dadzą się prześcignąć w tej chwalebnej gorliwości w uczęszczaniu do kościoła. Ale nie tu koniec gorliwości różańcowych. Gorliwość prawdziwą okażą różańcowi dopiero wówczas, gdy przez

nabożeństwo do Matki Najświętszej tak uświęcą dusze swoje, że życie ich będzie czyste, piękne, cnót i dobrych uczynków pełne, że innych, obojętnych lub grzesznych nawet może przykładem prawdziwie chrześcijańskiego życia swego do Boga pociągnąć potrafią. Takie bowiem czynne apostolstwo jest obowiązkiem różańcowych czcicieli Marji zawsze, a w poświęconym Jej miesiącu w szczególności.

I starać się będą różańcowi, by jaknajwięcej ludzi do stóp Marji, przed Jej ołtarze raz przynajmniej w tym miesiącu przyprowadzić. Nie wszyscy członkowie nawet najpobożniejszej rodziny mogą dom opuścić, aby się na nabożeństwo majowe udać.

Miłość różańcowych ku Matce Najświętszej jest przemyślna; podyktuje im ona sposób prosty, a skuteczny i jakże pożyteczny. Oto dla rodziny, a i dla sąsiadów, znajomych, którzy do kościoła pójść nie mogli, niech się w domach braci różańcowych odprawia codziennie choćby króciutkie nabożeństwo. Przystroić obraz lub figurkę Matki Boskiej, urządzając taki mały, domowy, rodzinny jakby ołtarzyk, zapalić dwie świeczki lub choćby tylko lampkę oliwną, zebrać się codziennie o oznaczonej porze przed tym ołtarzykiem całej bez wyjątku rodzinie i znajomym, którzy nie mogli pójść do kościoła, odmówić litanję loretańską, odczytać ze sprowadzonej za poradą księdza proboszcza książki czytań majowych odpowiednią naukę, zaśpiewać choć jedną pieśń, a skończyć jakiemś postanowieniem ku chwale Bożej lub uświęceniu duszy. Nic to trudnego, a jakiż skutek, jaka korzyść, jaka zasługa wobec Matki Bożej! Narzekają dzisiaj nieraz matki na niedobre dzieci, nie mogą się zgodzić między sobą niejedni małżonkowie, latami całemi żyją nieraz w niezgodzie i nienawiści sąsiedzi. O gdybyż zechcieli wprowadzić do domów swoich takie nabożeństwo, taką wspólną modlitwę do Matki Boskiej, jakżeż cudowne lekarstwo znaleźliby na bolączki swoje, jak rychło ujrzeliby promień lepszej, jaśniejszej przyszłości!

A więc, różańcowi, do ołtarzy Marji! Otoczmy je wieńcem kochających serc, żywym różańcem dusz pałających prawdziwą miłością ku Marji. Ujrzymy wówczas zdroje łask, jakie przez ręce Królowej maja spłyną na ziemię, użyźnią nasze serca i potwierdzą tę wielką prawdę:

Nie zginął jeszcze nikt, kto w Marji swą nadzieję złożył.

POCZĄTEK MAJOWEGO NABOŻEŃSTWA w POLSCE.

Nabożeństwo majowe powstało we Włoszech. Odpowiadało ono potrzebie serca ludzkiego, to też szybko rozszerza się i w innych krajach, aby po niewielu latach objąć i u stóp Matki Najświętszej zespolić cały świat katolicki. Sama Matka Najświętsza czuwa niejako, aby to nabożeństwo jaknajprędzej się rozpowszechniło i nie szczędzi łask swoich tym wszystkim, którzy je z pobożnością odprawiają lub do jego rozpowszechniania się przyczyniają. Bo oto posłuchajmy o początkach nabożeństwa majowego w Polsce.

Nasz rodak, W. Wielogłowski, wybrał się ze swoją rodziną do Rzymu. Gdy przybył do Wiecznego Miasta, zachorowała ciężko jego ukochana córeczka Marynia. Pięciu najznakomitszych lekarzy rzymskich, przywołanych na naradę przez stroskanego ojca, odstąpiło od łoża dziewczynki, zapowiadając, iż nadchodzą dreszcze konania i sztuka lekarska nie ma już środków ratunku, jest bezsilną.

Nieszczęśliwy ojciec, nie mając siły patrzeć na zgon ukochanej jedynaczki, zrozpaczony, wybiega szukać ostatniego ratunku przed cudownym obrazem Matki Boskiej w kościele O. O. Augustjanów. Było to w maju. Świeżo właśnie rozpowszechnił się w Rzymie zwyczaj odprawiania nabożeństwa majowego do Matki Boskiej, dotąd w Polsce nieznany. Natrafił właśnie Wielogłowski na to nabożeństwo, a łącząc swe gorące modły z modłami zgromadzonego w świątyni ludu uczynił ślub, że jeżeli jego ukochana Marynia za przyczyną Matki Najświętszej wyzdrowieje, on w Polsce nabożeństwo majowe rozpowszechniać będzie.

Po skończonem nabożeństwie wraca do domu z otuchą i nadzieją w sercu. Naprzeciw niego wybiega żona z radością na twarzy i oznajmia mu, że ku zdumieniu lekarzy ustąpiły konwulsje i chora zasnęła. Nastąpiło nagłe polepszenie i w parę dni, naprzekór wyrokom lekarzy, Marynia powróciła całkowicie do zdrowia. Jeden z lekarzy, którzy orzekli że dla chorej Maryni niema już ratunku, Niemiec, a do tego protestant, tak był zdumiony i wzruszony cudownem uzdrowieniem przez Najświętszą Marję Pannę umierającej już dziewczynki, że wyrzekł się błędów heretyckich i przyjął wiarę katolicką.

Wdzięczny Wielogłowski dotrzymał obietnicy, uczynionej w Rzymie i po powrocie, jak był ślubował, postarał się o to, że w roku 1849 duchowieństwo krakowskie urządziło pierwsze nabożeństwo majowe w kościele Marjackim. Ażeby rozpowszechnić to nabożeństwo w całym kraju napisał Wielogłowski pierwszą książkę w języku polskim do nabożeństwa majowego.

Przepiękne nabożeństwo majowe trafiło w Polsce na grunt szczególnie podatny i w krótkim czasie rozpowszechniło się w całym kraju i dzisiaj niema już ani jednego kościółka, ani jednej wioski nawet, w którejby czciciele Marji nie wielbili swej Matki niebieskiej w poświęconym Jej przez Kościół miesiącu. A Ona wdzięcznem sercem przyjmuje te hołdy i łaski swoje szczodrze zlewa.

KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ.

Naród nasz od zarania dziejów swoich szczególną miłością ukochał Matkę Syna Bożego, Najśw. Marję Pannę. Najstarsza ze znanych pieśni polskich to pieśń do Matki Boskiej „Bogarodzica Dziewica“, która przez długie wieki była pieśnią bojową rycerstwa polskiego, jakby naszym hymnem narodowym. Najpiękniejsze świątynie, że wspomnimy tylko świątynię Marjacką w Krakowie, Matce Najśw. poświęcali ojcowie nasi. Nabożeństwo do Matki Boskiej tak było powszechne w kraju naszym, że dawną Polskę nazwaćby było można jedną wielką rodziną Marji. Niezliczone pieśni ku Jej czci, różaniec, godzinki w powszechnem były poszanowaniu i śpiewano je w każdym domu, zarówno pod wiejską strzechą jak i po dworach magnackich, a najwięksi dostojnicy, a nawet królowie nasi chętnie się zwali „niewolnikami“ Marji i do Jej bractw się zapisywali. To też kwitły cnoty w kraju, który Matkę Najświętszą wziął sobie za szczególniejszą Patronkę i Opiekunkę i cnoty Jej starał się naśladować, a Ona, ta Matka najlepsza, błogosławiła pracy i pobożności ojców naszych.

A kiedy na ojczyznę naszą przyszły czasy klęski, kiedy za panowania króla Jana Kazimierza wróg zalał cały kraj i zdawało się, że już niema dla Polski ratunku, że obcy, heretycy i bluźniercy panować nam będą, ujęła się wówczas Najśw. Marja Panna za umiłowanem dziedzictwem swojem. Nieliczną garstkę najwierniejszych sług swoich i obrońców Jej świętego przybytku na Jasnej Górze natchnęła męstwem niezłomnem, że odważyli się stawić mężnie czoło niezwyciężonej dotychczas nawale szwedzkiej, a wspierani przedziwną opieką Najświętszej Marji Panny — zwyciężyli. Mała garstka bohaterskich obrońców nietylko że oparła się przemocy szwedzkiej i ocaliła Jasnogórski przybytek Matki Najśw., ale obudziła w zwątpiałych sercach nadzieję i wiarę w zwycięstwo pod znakiem i opieką Marji. Powstał cały naród w obronie kraju i znieważanych przez najeźdźców przybytków Matki Najświętszej — i zwyciężył. Wroga wygnano precz za morze, a wdzięczny naród niebieską Opiekunkę swoją za Królową sobie obiera. Król Jan Kazimierz, dnia 1 kwietnia 1656 roku przed obrazem Matki Boskiej we Lwowie, w imieniu swojem i całego narodu polskiego uroczyście obiera Najświętszą Marję Pannę Królową Korony

Polskiej, ślubując jednocześnie cześć Jej szerzyć i rocznicę dnia tego, święto Królowej Korony Polskiej rokrocznie uroczyście obchodzić. Dodano wówczas do litanji loretańskiej wezwanie: „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami".

Różnie się układały później dzieje Polski. Ale nawet w najcięższych chwilach dla kraju nie zapomniano w Polsce, że Królową Korony Polskiej jest Najświętsza Marja Panna, że Polska to Jej umiłowane dziedzictwo. Cześć i miłość do Najświętszej Marji Panny w sercach polskich przetrwały najsroższe burze, najcięższe czasy, bo czasy niewoli i wielkiej wojny światowej. Polska zmartwychwstała wypełniła ślubowanie pobożnych ojców swoich i dzień Królowej Korony Polskiej uroczyście, wraz z pamiątką uchwalenia konstytucji 3-go Maja, jako swoje święto narodowe obchodzi.

W roku obecnym upływa 10 lat od wyznaczenia przez Ojca św. Piusa XI święta Królowej Korony Polskiej na dzień 3-ci maja. Na Jasnej Górze, w stolicy Matki Boskiej w naszym kraju, obchodzone będą w tym roku z powodu tej dziesięcioletniej rocznicy szczególnie wspaniałe uroczystości. Ale nietylko na Jasnej Górze. Wszędzie, w całym kraju, w każdym kościółku w święto Królowej Korony Polskiej popłynie do Matki Najświętszej, Patronki i Królowej naszej serdeczna i gorąca prośba, abyśmy wytrwali i nadal w służbie i miłości Najśw. Marji Panny i aby nam ta niebieska Pani nasza i Królowa wyjednała u Syna swego pomyślność i błogosławieństwo we wszelkich poczynaniach naszych. Żyjemy w szczególnie ciężkich czasach i tej pomocy Bożej potrzeba nam dzisiaj więcej niż kiedykolwiek. A któż nam ją skuteczniej uprosi, jak nie Królowa, a zarazem i niebieska Pani i Matka nasza. Więc też polecać Jej będziemy w dniu Jej święta siebie samych i rodziny nasze, ale jeszcze goręcej, jeszcze serdeczniej polecać będziemy Królowej Korony Polskiej losy ukochanej ojczyzny naszej a dziedzictwa Marji, aby przemożnem u Boga wstawiennictwem wyjednała nam Marja u Boga przetrwanie ciężkich i niebezpiecznych czasów, wytrwanie w wierze ojców, zgodę i miłość wszystkich stanów.

OJCIEC ŚW. DO CZCICIELI MATKI NAJŚWIĘTSZEJ.

Przyjmując na posłuchaniu „Dzieci Marji" parafji rzymskiej pod wezwaniem św. Józefa, w przemówieniu swojem wskazał Ojciec

św. na zaszczyt imienia czyli nazwy „Dzieci Marji“. Wprawdzie wszyscy ludzie przez Zbawiciela odkupieni są dziećmi Marji. Osoby jednak, które imieniem tem w szczególny zdobią się sposób, muszą sobie z tego wyszczególnienia zdawać sprawę i w życiu starać się o tak świątobliwe życie, jakiem żyła Najświętsza Marja Panna i jakiego to życia domaga się Ona od swych wybranych dzieci.

Wyróżniające imię „Dziecię Marji“ wymaga więc szczególnego czyli wyróżniającego się życia i postępowania chrześcijańskiego: w mowie, w uczynkach, a nawet w ubiorze. Wszystkie myśli i czyny „Dzieci Marji“ muszą być takie, by rozradowały oko i Serce Matki Najświętszej.

Jakkolwiek słowa te wypowiedział Ojciec św. do „Dzieci Marji“, to jednak odnoszą się one do wszystkich bez wyjątku czcicieli Matki Boskiej, a więc i do Jej czcicieli różańcowych. Nabożeństwo nasze do Matki Najświętszej nakłada bowiem i na różańcowych czcicieli Matki Boskiej obowiązek wyróżniania się w życiu prawdziwą pobożnością i świętością życia. Ten tylko czci Marję prawdziwie, kto żyje według nauki Jej Boskiego Syna — Jezusa, czyje życie pełne cnót i miłości Boga.

Ze świata katolickiego.

Uzdrowienia w Lourdes.

Specjalne Biuro Sprawdzeń w Lourdes, w którem lekarze z całego świata, bez względu na narodowość i wiarę jaką wyznają, jaknajdokładniej i jaknajsumienniej sprawdzają stan chorych, przywożonych do Lourdes w nadziei odzyskania na tem cudownem miejscu zdrowia, z pośród 88-miu uzdrowień, jakie miały miejsce w Lourdes w roku 1933, uznało za cudowne bez żadnych zastrzeżeń 14-cie. Nawet niewierzący lub nie katolicy uznać musieli, że ani sztuka lekarska, ani żaden środek ludzki nie mógł dokonać tych uzdrowień, a więc należy je przypisać jedynie mocy i łasce Niebieskiej Lekarki, Niepokalanej Dziewicy.

W roku obecnym Biuro Sprawdzań zajmuje się 48-ma wypadkami uzdrowień, jakie miały miejsce w Lourdes w roku ubiegłym.

Odpusty na korzyść dusz czyścowych.

Ojciec św. udzielił ostatnio nowych łask, zezwolił mianowicie, aby: 1) podczas oktawy Dnia Zadusznego wszystkie Msze św. odprawiane przez jakiegokolwiek kapłana i przy jakimkolwiek ołtarzu uważane były za uprzywilejowane za tę duszę, za którą się je odprawia. 2) wierni, nawiedzający pobożnie i w skupieniu cmentarz podczas tejże oktawy, mogą uzyskać pod zwykłemi warunkami odpust zupełny, jeśli choć myślą pomodlą się za umarłych. Odpust ten można jednak uzyskać tylko w intencji dusz czyścowych. 3) ci, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się za umarłych któregokolwiek dnia w roku, mogą uzyskać odpust 7 lat, również tylko dla zmarłych.

Dnia 26 kwietnia mija 25 lat, jak Opatrzność Boża przez wybór Stolicy Apostolskiej wyznaczyła nam na Arcypasterza J. E. Najdostojniejszego Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego. *Różańcowi diecezji kieleckiej z uwielbieniem patrząc na opromienioną zasługami i znojną pracą* Osobę Najdostojniejszego Jubilata *łączą się z radością w obchodzie całej diecezji, składając Najczcigodniejszemu swemu* Arcypasterzowi i Protektorowi *hołd najgłębszy, cześć powinną i najlepsze synowskie życzenia... oby Matka Różańcowa zachowała nam przy zdrowiu* Arcypasterza *przez najdłuższe lata...*

Organizacje Różańcowe diecezji kieleckiej.

INTENCJA. Wszystkie nasze modlitwy różańcowe, nabożeństwa majowe, Komunje św. i dobre uczynki ofiarować będziemy Matce Najśw. za Najdostojniejszego naszego Arcypasterza, by Mu Królowa nasza uprosiła: błogosławieństwo Boże, długie życie i czerstwe zdrowie.

ODPUSTY.

I. Dla Brackich.

Całkowity:

1. w I. niedzielę miesiąca za udział w procesji, modlitwę w intencji Ojca św. lub gdy przyjmą Komunję św. i modlą się w kaplicy brackiej, względnie adorują wystawiony Najśw. Sakrament.

2. w Wniebowstąpienie, gdy nawiedzą 5 ołtarzy, względnie kaplicę bracką i tamże się modlą w intencji Ojca św.

Cząstkowy:

1. św. Marka i Dni Krzyżowe 30 lat i tyleż kwadragen, gdy odwiedzą 5 ołtarzy i tamże się modlą w intencji Ojca św.

II. Dla Kół Żywej Róży.

Całkowity:

1. w III. niedzielę miesiąca za odmówienie swego dziesiątka w stanie łaski.

2. w Wniebowstąpienie, jak wyżej.

Cząstkowy:

1. w każdym dniu 100 dni za odmówienie swego dziesiątka.

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową. Kwartalnie 90 gr., półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacyj różańcowych prenumerują za pośrednictwem księży proboszczów.

Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji: Kielce, ul. 3 Maja 2.

Prenumeratę można wpłacać na konto P. K. O. 61.066 (Ks. J. Kornobis. Kielce).

Wydawca: Ks. Dr. St. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Dr. J. Kornobis.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w Drukarni „Jedność" w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.